

dr hab. Janusz Raglewski, prof. UJ
Katedra Prawa Karnego
Uniwersytetu Jagiellońskiego
ul. Olszewskiego 2
31-007 Kraków

Kraków, dnia 3 stycznia 2016 r.

R E C E N Z J A
osiągnięć naukowych dr Magdaleny Budyn-Kulik

Decyzją Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów zostałem powołany w skład komisji habilitacyjnej w charakterze recenzenta w postępowaniu habilitacyjnym dr Magdaleny Budyn-Kulik, prowadzonym przez Wydział Prawa i Administracji Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Jako recenzent, którego rolą jest ocena, czy osiągnięcia naukowe Habilitantki spełniają kryteria określone w art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (tekst jednolity: Dz.U. z 2014, poz. 1852 z późn. zm.), przedstawiam niżej moją ocenę osiągnięć naukowych Habilitantki, w tym rozprawy habilitacyjnej.

I. Ocena rozprawy habilitacyjnej

1. Pani dr Magdalena Budyn-Kulik przedstawiła jako rozprawę habilitacyjną monografię naukową zatytułowaną *Umyślność w prawie karnym i psychologii. Teoria i praktyka sądowa*, Wydawnictwo Wolters Kluwer business, Warszawa 2015, ss. 711. To obszerne opracowanie, w którym zagadnienie umyślności analizowane jest z kilku perspektyw badawczych. Autorka czyni to bowiem zarówno w świetle dorobku nauki prawa karnego, jak i nauki psychologii. Prawnokarne rozważania mają przy tym wymiar zarówno teoretyczno-prawny, jak i odwołują się do praktyki stosowania prawa w oparciu o wyniki przeprowadzonych przez Autorkę badań empirycznych. Jest to zatem opracowanie, które zawiera kompleksową i pogłębioną analizę umyślności. Tytuł recenzowanej rozprawy w pełni koresponduje z jej zawartością treściową.

2. Dokonany przez Habilitantkę wybór tematu pracy należy ocenić jako wyjątkowo trafny z perspektywy teoretycznej doniosłości analizowanego zagadnienia, stanu jego badań, a także znaczenia w wymiarze praktycznym. Istotność, a także stopień skomplikowania w pełni uzasadniają podjęcie go na poziomie rozprawy habilitacyjnej. Umyślność może być z całą pewnością zakwalifikowana jako jeden z centralnych problemów nauki prawa karnego. W tym kontekście, dotychczasowy dorobek polskiego piśmiennictwa jawi się jako skromny. Wskazać można właściwie tylko jedną publikację o charakterze monograficznym, w której podjęto w podobny sposób analizę strony podmiotowej czynu zabronionego. Chodzi o pracę M. Król-Bogomilskiej zatytułowaną *"Formy winy" w prawie karnym w świetle psychologii*, Warszawa 1991. W późniejszym czasie ta problematyka, oprócz podręczników i komentarzy do kodyfikacji karnej, podejmowana była przede wszystkim w opracowaniach o charakterze artykułowym. W szerszym zakresie została przeanalizowana w materiałach pokonferencyjnych *Umyślność i jej formy. Pokłosie VII Bielańskiego Kolokwium Karnistycznego*, Toruń 2011. Elementowi poznawczemu poświęcona jest monografia J. Giezka zatytułowana *Świadomość sprawcy czynu zabronionego*, Warszawa 2013. Wobec narosłych kontrowersji wykładniczych, odczuwalny był brak kompleksowego, pogłębionego opracowania monograficznego, w którym refleksja teoretyczna wzbogacona byłaby wynikami badań empirycznych. Już wstępnie należy stwierdzić, że recenzowana monografia naukowa stanowi wartościowe opracowanie, dające szeroki i pogłębiony obraz analizowanego problemu badawczego. Na podkreślenie zasługuje to, że oprócz analizy właściwej dla dogmatyki prawa karnego, został w bardzo szerokim zakresie wykorzystany dorobek nauki psychologii, zwłaszcza w zakresie objaśnienia procesów poznawczych (s. 76-110).

3. Treść zawarta w rozprawie habilitacyjnej została przez Autorkę podzielona na dwie zasadnicze części oznaczane jako "zagadnienia teoretyczne" (s. 21-542) oraz "badania empiryczne" (s. 545-650). Taka koncepcja jest w pełni zasadna, służąc klarowności prezentowanej analizy. Praca składa się z jedenastu rozdziałów, poprzedzonych wstępem (s. 15-18), a zakończona wnioskami końcowymi (s. 651-657). Obejmuje również wykaz skrótów (s. 13 i 14), wykaz literatury (s. 659-693) oraz wykaz orzeczeń (s. 695-711). Pod względem konstrukcyjnym, recenzowana praca nie budzi zastrzeżeń. Kolejność prezentacji poszczególnych zagadnień jest właściwa, służąc przejrzystemu zaprezentowaniu

analizowanej tematyki. Dla czytelnika pomocne jest zamieszczenie na końcu każdego rozdziału krótkich uwag podsumowujących zawartą w nim analizę. Zastrzeżenie można podnieść jedynie wobec braku na końcu pracy wykazu sygnatur akt spraw sądowych zbadanych przez Autorkę.

4. Pod względem warsztatowym recenzowana rozprawa habilitacyjna zasługuje na pozytywną ocenę. Podstawową metodą w niej przyjętą jest analiza dogmatyczna, z wykorzystaniem znanych metod wykładni prawa oraz analiza ilościowa i jakościowa danych aktowych (s. 15). Zasadniczym punktem odniesienia jest polskie piśmiennictwo karnistyczne i polska judykatura. Autorka dobrze wykorzystała w zasadzie całą polską literaturę karnistyczną odnoszącą się do analizowanej problematyki, a także reprezentatywny dorobek orzecznicy. Praca została napisana poprawną polszczyzną, a rozważania cechują się przejrzystą formą prezentacji. Na podkreślenie zasługuje również to, że prowadzona przez Autorkę analiza jest czyniona bardzo starannie, podejmując praktycznie wszystkie rysujące się na tle obowiązujących zapisów ustawowych problemy wykładnicze. Trudno byłoby wskazać jakiegokolwiek zagadnienie z zakresu umyślności, które nie zostałoby dostrzeżone przez Autorkę.

Zastrzeżenia, jakie można ewentualnie sformułować z perspektywy redakcyjnej, to na niektórych stronach zbyt obszerne przypisy. Wskazać można takie (co dotyczy m.in. następujących stron: 27, 28, 136, 188, 272, 458, 459, 462, 551), w wypadku których proporcja wielkości tekstu oraz przypisu wypada zdecydowanie niekorzystnie na rzecz tego pierwszego. Nie zawsze takie rozwiązanie jest dostatecznie uzasadnione. Nieliczne są zastrzeżenia edytorskie, np. "(...) czy teoria normatywna w wersji czystej czy normatywnej" (s. 21), czy też brak wyrazu "nie" w sformułowaniu , zgodnie z którym "(...) problem polega na tym, że istnieje sposób, by poznać rzeczywisty przebieg procesów psychicznych sprawcy w czasie czynu (...)" (s. 49). Podobnie zauważyć można zbędne powtórzenie - "(...) których stwierdzenie stanowi przesłankę stwierdzenia (...)", s. 218 - czy też odwołanie się do innej terminologii niż funkcjonująca w zapisie ustawowym - "(...) przypadek mniejszej wagi z art. 270 § 2a k.k." (s. 437).

5. Punktem wyjścia dla zaprezentowanych w rozprawie rozważań (rozdział I) jest objaśnienie rudymenarnych kwestii pojęcia zamiaru i jego rodzajów. Przedstawiony został w szerokim zakresie dorobek w tej materii polskiej nauki prawa karnego, a także stosunkowo obszernie doktryny niemieckiej. Autorka stara się ukazać istotę poszczególnych postaci zamiaru, akcentując przy tym, że "umyślność" to określenie prawno-techniczne, które nie odpowiada całkowicie jego intuicyjnemu rozumieniu.

Analiza zawarta w rozdziale II recenzowanej monografii naukowej poświęcona jest elementowi poznawczemu zamiaru, tj. świadomości. Została przedstawiona w ujęciu psychologicznym i prawno-karnym. Rozważany był m.in. jej zakres, a także konsekwencje braku. Na uwagę zasługują rozważania Autorki odnoszące się do kwestii zmienności nastawienia psychicznego sprawcy dla ustalania jego zamiaru popełnienia czynu zabronionego (s. 115-116).

Sfera wolincjonalna (woluntatywna) zamiaru bezpośredniego i wynikowego, jak również problem rozgraniczenia umyślności od świadomej nieumyślności jest przedmiotem analizy w rozdziale III rozprawy. Trafnie zwrócono uwagę, że to właśnie ten czynnik decyduje o postaci strony podmiotowej. W praktyce zaś bardzo często ustalenia w tej mierze są w ogóle pomijane.

W kolejnych dwóch rozdziałach pracy (IV i V) uwagi Autorki odnoszą się do okoliczności modyfikujących stronę podmiotową, takich jak motywacja oraz cel. W pierwszej z wymienionych jednostek redakcyjnych Autorka przeprowadza analizę procesów motywacyjnych, ich wpływu na zachowanie się człowieka, a także znamion motywacyjnych (bądź jedynie pozornie motywacyjnych) występujących w przepisach penalizujących przestępstwa w części szczególnej obowiązującego kodeksu karnego. Szkoda, że Autorka nie przeprowadziła takiej analizy na chociażby wybranych typach przestępstw spenalizowanych w przepisach tzw. pozakodeksowego prawa karnego. Płaszczyzna motywacyjna stanowić ma "kolejny przykład rozmiłowania się prawa karnego i psychologii" (s. 398). Rozdział VI monografii dotyczy z kolei kształtu strony podmiotowej czynu zabronionego sprawcy działającego w afekcie. Wyrażona została trafna konstatacja o wysoce wątpliwej możliwości przypisania zamiaru sprawcy dopuszczającemu się jakiegokolwiek czynu pod wpływem silnego wzburzenia.

Rozważania zawarte w rozdziale VII odnoszą się do kwestii związanych z ujęciem czynu z punktu widzenia elementów subiektywnych. Autorka podejmuje m.in. skomplikowane zagadnienie analizy instytucji czynu ciągłego (którą ocenia zresztą jako bardzo "nietrafioną konstrukcję", s. 513) z perspektywy wymogu z góry powziętego zamiaru (s. 507-518). Nie bez racji wskazuje, iż zamiar, który sprawca podejmuje nie może być zasadniczo precyzyjnie sformułowany, zwłaszcza w sytuacji, gdy sprawca dopuszcza się czynu ciągłego w dłuższym okresie czasu (s. 508). Niemożliwa jest ścisła konkretyzacja zamiaru co do bliżej nieoznaczonej przyszłości. Podejmując bowiem z góry zamiar, sprawca nie ma pewności, jaki będzie ostateczny układ okoliczności faktycznych kształtowanych przez wiele czynników, w tym zachowanie pokrzywdzonego (s. 509). Nie można jednak zgodzić się z poglądem, że konstrukcja czynu ciągłego tworzona jest "(...) na płaszczyźnie czynu, a nie czynu zabronionego" (s. 510). To jest jednak konstrukcja jurystyczna.

Wreszcie, ostatni rozdział (VIII) w ramach pierwszej części recenzowanej rozprawy habilitacyjnej poświęcony jest jednemu z najtrudniejszych zagadnień podejmowanych w tej pracy, jakim jest relacja między stroną podmiotową a zawinieniem, w tym zwłaszcza problem przypisania umyślności w kontekście aplikacji art. 31 k.k. (s. 527-542). Chodzi w szczególności o problem ustalenia umyślności w wypadku realizacji znamion przedmiotowych przez sprawcę niepoczytalnego. Trudno nie zgodzić się z Autorką, iż "jeżeli sprawca nie jest w stanie rozpoznać znaczenia czynu z powodu nieprawidłowego funkcjonowania sfery poznawczej czy motywacyjnej, pewnym nieporozumieniem jest ustalanie kształtu strony podmiotowej, która zależy właśnie od przebiegu procesów z nimi związanych" (s. 529). Przeto "brak zdolności rozpoznania znaczenia czynu dekompletuje znamiona strony podmiotowej" (s. 530). Podobny problem jest przy przypisaniu zamiaru sprawcy popełniającego czyn zabroniony w warunkach art. 31 § 3 k.k., który pozwala ominąć kwestię winy, lecz nie strony podmiotowej (s. 534). Takim sprawcom w wielu sytuacjach nie będzie można przypisać umyślności. Autorka wskazuje na fikcję umyślności pozwalającą na stwierdzenie, że sprawca popełnił czyn zabroniony podczas gdy w istocie realizuje on jedynie znamiona przedmiotowe typu czynu zabronionego. Autorka nie rozważyła jednak możliwości przyjęcia odmiennej interpretacji pojęcia "czyn zabroniony", jako obejmującego jedynie znamiona przedmiotowe typu czynu zabronionego. Taka wykładnia nie byłaby całkowitym *novum*, gdyż pojęcie to ma takie znaczenie na gruncie art. 9 k.k. (A. Barczak-Oplustil, Środki

zabezpieczające (w:) Nowelizacja prawa karnego 2015. Komentarz, red. W. Wróbel, Kraków 2015, s. 689).

Druga część recenzowanej rozprawy habilitacyjnej zawiera prezentację wyników badań przeprowadzonych przez Autorkę w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości w Warszawie. Materiał empiryczny wykorzystany w badaniach obejmował trzy grupy spraw dotyczących czynów posiadających typ umyślny i nieumyślny, a zarazem przestępstw powszechnych w praktyce. Chodzi o takie typy czynów przestępnych, jak pozbawienie życia człowieka (art. 148, 156 § 3 i art. 155 k.k.), sprowadzenie niebezpieczeństwa (art. 163 k.k.) oraz paserstwo (art. 291 i 292 k.k.). Celem przeprowadzonych badań było sprawdzenie, czy organy prowadzące postępowanie zwracają uwagę na dokładne ustalenie postaci strony podmiotowej oraz czy znajduje to odzwierciedlenie w treści decyzji kończących poszczególne etapy postępowania i w ich uzasadnieniach (s. 569). Wnioski są dość pesymistyczne.

Interesujące są uwagi końcowe rozprawy habilitacyjnej. Zawierają syntetyczne podsumowanie przeprowadzonych analiz o charakterze teoretycznoprawnym, jak i w oparciu o wyniki badań empirycznych. Dostrzegając te wszystkie problemy, Autorka proponuje "(...) dokonanie radykalnego cięcia: wina w ujęciu normatywnym kompleksowym, pozbycie się elementów podmiotowych ze znamion czynu zabronionego", przy czym ustawodawca nie musiałby zrezygnować z wprowadzania do znamion typu czynu zabronionego znamienia subiektywnego (motywacyjnego) (s. 542). Wydaje się, że szanse na realizację tych postulatów są nikłe, z czego zdaje sobie zresztą sprawę sama Autorka oceniając, że z punktu widzenia dogmatycznego takie rozwiązania odbiegając od tradycji polskiego prawa karnego, są trudno akceptowalne, prowadząc w konsekwencji do pewnej obiektywizacji odpowiedzialności karnej (s. 656).

Uwagi szczegółowe

6. Prezentując podstawowe zagadnienia, jakie zostały przeanalizowane w rozprawie zasadniczo unikano oceniania trafności twierdzeń formułowanych przez Autorkę. W zdecydowanej większości zasługują one na akceptację. Zasadniczo są one dobrze uzasadnione. W odniesieniu do szczegółowych kwestii, odnotujemy trafne zwrócenie uwagi na to, że w praktyce bardzo często mamy do czynienia ze zjawiskiem przypisywania sprawcy

strony podmiotowej na podstawie spowodowanego skutku. Zjawisko to określa zresztą mianem "podmiotowej pułapki skutku" (s. 131). Nadto, z perspektywy organów wymiaru sprawiedliwości, istnienie typów nieumyślnych zwalnia prokuratora bądź sąd z konieczności dokładnego ustalenia strony podmiotowej, ponieważ sytuacja, w której w ogóle nie da się przypisać sprawcy odpowiedzialności karnej za przestępstwo jest bardzo mało prawdopodobna. Gdy są wątpliwości co do strony podmiotowej, zawsze pozostaje nieumyślny typ czynu zabronionego (s. 145). Z aprobatą należy odnieść się krytycznego poglądu w kwestii wyodrębniania tzw. zamiaru afektywnego (*affectdolus*), jako powielającego to co jest właściwe dla zamiaru nagłego, a nie uwzględniającego specyfiki działania w afekcie (s. 71). Dużo racji jest stwierdzeniu, iż im bardziej drobiazgowo są ustalenia czynione w nauce prawa karnego w zakresie konstrukcji zamiaru, tym mają mniejsze znaczenie dla praktyki (s. 74). Trafnie zwraca uwagę, że nie można zamiaru nagłego utożsamiać wyłącznie z zachowaniami afektywnymi (s. 64). Dobrym pomysłem jest rezygnacja z kwalifikowanego typu zabójstwa popełnionego w wyniku motywacji zasługującej na szczególne potępienie spenalizowanego w art. 148 § 2 pkt 3 k.k. (s. 313). Nie przekonuje jednak stwierdzenie Autorki, zgodnie z którym w wypadku sprawcy działającego bez istotnego, wyraźnego motywu można uznać, że popełnia czyn z motywacji zasługującej na szczególne potępienie (s. 328). Czy brak motywacji może być motywacją? W pełni podzielam pogląd, iż występujące w brzmieniu art. 191 § 2 k.k. znamię "wierzytelność" należy zaliczyć do strony podmiotowej typu czynu zabronionego spenalizowanego w powołanym przepisie (s. 433). Sporo racji przemawia także na rzecz poglądu, zgodnie z którym wysoce wątpliwa jest możliwość przypisania sprawcy umyślności, jeżeli działa on w stanie silnego wzburzenia (s. 492, 501). W niektórych wypadkach należy wręcz wyłączyć możliwość popełnienia przez niego czynu (s. 496).

7. W treści recenzowanej rozprawy nie brak jednak również stwierdzeń, które zasługują co najmniej na to, aby zostać ponownie przemyślane. Tytułem przykładu wskażmy niektóre z nich.

a) Zdaniem Habilitantki, najlepszym rozwiązaniem odnośnie do interpretowania zamiaru wynikowego jest jego wykładnia funkcjonalna "(...) w zależności od dostępności i rodzaju faktów mogących pomóc w ustaleniu, jak kształtował się stosunek psychiczny

sprawcy do czynu" (s. 51). Trzeba jednak pamiętać, że przy takim ujęciu występuje ryzyko, iż będą podejmowane niejednolite rozstrzygnięcia w podobnych stanach faktycznych. Aplikacja różnych koncepcji teoretycznych może prowadzić do odmiennych rezultatów.

b) Habilitantka proponuje, aby zamiast funkcjonującym w nauce prawa karnego pojęciem zamiar *quasi*-ewentualny posługiwać się określeniem zamiar bezpośrednio ewentualny, jako bardziej jednoznaczną nazwą (s. 60). Z całą pewnością jest to ciekawa propozycja terminologiczna. Wydaje się jednak, że może wprowadzać w błąd. Sugeruje bowiem, że chodzi w tym wypadku o trzecią postać zamiaru. Zamiar *quasi*-ewentualny uznawany jest zaś za postać zamiaru bezpośredniego.

c) W przekonaniu Habilitantki "stanowcze kwestionowanie przez wielu przedstawicieli doktryny prawa karnego istnienia zamiaru ogólnego w obecnym stanie prawnym nie da się jednoznacznie obronić" (s. 68). Dalej, "zamiar ogólny (...) gdy spełnia wymogi zamiaru bezpośredniego lub ewentualnego, nie narusza przy odpowiednim umiejscowieniu tej konstrukcji w systemie prawa karnego gwarancji dla obywatela" (s. 70). Akceptując cytowane wypowiedzi, skoro *dolus generalis* ma mieścić się w jurydycznych formułach zamiaru bezpośredniego bądź ewentualnego, to jako oczywiste pojawia się pytanie o sens wyodrębniania takiej postaci zamiaru. Z kolei w zakresie spowodowania uszczerbku na zdrowiu pokrzywdzonego w pracy odnajdujemy pogląd, iż aplikacja konstrukcji zamiaru ogólnego nie narusza gwarancyjnej funkcji prawa karnego, gdyż penalizowane jest spowodowanie każdego rodzaju uszczerbku na zdrowiu (s. 70). Przy takim ujęciu pomija się jednak okoliczność, że funkcja gwarancyjna prawnokarnej regulacji dotyczy również wewnętrznej określoności czynu zabronionego, tj. odróżniania poszczególnych typów czynu karalnego od siebie. Chodzi o prawidłowość zastosowanej prawnokarnej kwalifikacji popełnionego czynu.

d) Nie można zgodzić się z poglądem Habilitantki w myśl którego: "W doktrynie prawa karnego przyjęło się rozumieć "świadomość" (zwłaszcza w odniesieniu do zamiaru bezpośredniego) jako "wiedzę"" (s. 111). Autorka nie powołała w stosownym przypisie żadnych publikacji, w których wyrażono by taki pogląd. Nadto, z kategorycznego określenia wynika, iż jest on powszechnie aprobowany. Co ciekawe, w dalszej części monografii zauważa, że "niektórzy autorzy podkreślają, że nie można utożsamiać świadomości i wiedzy" (s. 118).

e) Nie można zgodzić się z tezą, że w wypadku zamiaru bezpośredniego sprawca musi uświadamiać sobie także prawną ocenę popełnionego przez niego czynu (s. 113 i 115). Dla przyjęcia umyślności nie jest konieczna świadomość bezprawności czynu. Błąd co do oceny prawnej czynu jest regulowany art. 30 k.k.

f) W odniesieniu do problemu, co sprawca czynu zabronionego winien obejmować świadomością, Autorka prezentuje pogląd, zgodnie z którym "(...) od sprawcy należy wymagać przed wszystkim świadomości istoty czynu, który popełnia, a zwłaszcza znamienia czynnościowego"(s. 125). Dodać jednak należy, że zdaje sobie sprawę, iż taka interpretacja pozostaje w sprzeczności z art. 28 § 1 k.k., który nie ogranicza błędu tylko co do niektórych, ważnych znamion czynu zabronionego (s. 243).

g) W wypadku przestępstw popełnionych przez zaniechanie, Autorka wskazuje na konieczność uświadomienia sobie przez sprawcę istnienia powiązania przyczynowego między jego zaniechaniem a możliwym skutkiem (s. 126). Zapomina jednak, że zdecydowanie dominującym jest pogląd negujący przyczynowość zaniechania.

h) Nie przekonuje stwierdzenie, zgodnie z którym w wypadku czynów indywidualnych niewłaściwych, uświadomienie sobie przez sprawcę posiadania cechy podmiotu takiego czynu "wydaje się nie mieć znaczenia prawnokarnego", a w szczególności nie narusza funkcji gwarancyjnej regulacji prawnokarnej, gdyż chodzi w tym wypadku o typ uprzywilejowany (s. 141). Po pierwsze, czyny indywidualne niewłaściwe mają także charakter typów kwalifikowanych (np. art. 160 § 2 k.k.). Po drugie, chodzi o znamię typu czynu zabronionego, które nie stanowi elementu jego strony podmiotowej, a w konsekwencji winno być objęte także świadomością sprawcy.

i) Istotnym problemem w zakresie strony podmiotowej czynu zabronionego jest świadomość znamion liczbowych i ocennych. Autorka temu zagadnieniu poświęca dużo uwagi, trafnie diagnozując problemy wykładnicze, jakie pojawiają się na gruncie poszczególnych znamion. Wydaje się jednak, że chcąc uniknąć trudności związanych z ustaleniami w zakresie płaszczyzny poznawczej zamiaru, niekiedy ucieka w pewien obiektywizm. Znajduje to odzwierciedlenie chociażby w stwierdzeniu odnoszącym się do znamienia znacznej szkody majątkowej na gruncie art. 296 § 1 k.k. W tym wypadku "ze względu na to, iż jest to czyn zabroniony indywidualny właściwy, można oczekiwać, że sprawca ma świadomość możliwości spowodowania znacznej szkody majątkowej" (s. 186).

Nadto, nie można zgodzić się z interpretacją, że "(...) w sytuacji, gdy sprawca nie zdawał sobie sprawy z wykładni znamienia ocennego, mamy do czynienia z błędem co do prawa" (s. 155), co zakładałoby, że w takim przypadku sprawca realizuje znamiona czynu zabronionego, w tym znamię podmiotowe.

j) Nie wydaje się dostatecznie uzasadniony pogląd, zgodnie z którym przepisy art. 189 § 2 k.k. (s. 148) oraz art. 300 § 3 k.k. (s. 163) przewidują kwalifikowane przez następstwo typy czynów zabronionych. Rozumiejąc intencje jakie przyświecały Autorce, mam wątpliwości co do poprawności dogmatycznej takiej koncepcji wykładniczej.

k) Trudno podzielić zapatrywanie Autorki, iż "rodzaje uszczerbków z art. 156 § 1 k.k. są stosunkowo łatwe do objęcia zamiarem (świadomością) przez sprawcę, który jest w stanie tak pokierować czynem, by precyzyjnie uszkodzić wskazane w tym przepisie organy i/lub upośledzić ich funkcjonowanie" (s. 201).

l) Zbyt kategoryczne wydaje się stwierdzenie, zgodnie z którym "jeżeli sprawca zdaje sobie sprawę z tego, że jego czyn jest bezprawny, to również i z tego, że za jego popełnienie grozi kara" (s. 235). Bezprawność i karalność to dwie odmienne płaszczyzny wartościowania czynu. Nie każdy czyn bezprawny musi być karalny.

m) Mam wątpliwość, czy odpowiedzią na stwierdzoną wadliwą praktykę przerzucania ciężaru dowodu w zakresie ustalenia realizacji znamienia strony podmiotowej z oskarżyciela na oskarżonego winien być postulat zwiększenia liczby czynów zabronionych nieumyślnych (s. 243).

n) Nie przekonuje, aby przy istotnych problemach z ustaleniem świadomości sprawcy, odwoływać się do opinii biegłego (s. 243). Rolą biegłego nie jest stwierdzenie stanu świadomości sprawcy odnośnie do realizacji znamion czynu zabronionego.

o) W kategoriach postulatu *de lege ferenda* Habilitantka proponuje wyraźniejsze rozgraniczenie "(...) nieumyślności świadomej i zamiaru ewentualnego. Można by zaproponować wprowadzenie wymogu podjęcia działań zmierzających do uniknięcia nastąpienia czynu zabronionego" (s. 275). Wydaje się, że z perspektywy jurystycznej wymienione postacie strony podmiotowej są dostatecznie rozróżnione. Trudności występują natomiast w praktyce.

p) W wypadku regulacji z art. 300 § 2 k.k. nie można zgodzić się, że "sprawca musi zdawać sobie sprawę z tego, iż istnieje orzeczenie zobowiązujące go do zaspokojenia

roszczeń wierzycieli (...)" (s. 447). W literaturze przyjmuje się bowiem, że orzeczenie takie nie musi w ogóle jeszcze zostać wydane w czasie popełnienia tego czynu przestępnego.

r) Autorka podziela występujący w piśmiennictwie pogląd, zgodnie z którym świadomość pochodzenia rzeczy m.in. z przestępstwa rozboju "(...) przesądza o zakwalifikowaniu czynu jako przestępstwa paserstwa, niezależnie od wartości przedmiotu czynności wykonawczej" (s. 581). Wskazane tu kryterium nie znajduje jednak dostatecznego oparcia w stosownych podstawach normatywnych. Istniejące na gruncie jurydycznym kryteria kwalifikacji czynu sprawcy, jako przestępstwo albo wykroczenie w wypadku tzw. czynów przepoławionych nie bazują na świadomości sprawcy.

8. Autorka przystępując do pisania rozprawy habilitacyjnej przedmiot swoich eksploracji badawczych określiła bardzo szeroko. Wielce prawdopodobnym było więc to, że nie wszystkim zagadnieniom poświęcona zostanie dostateczna uwaga. Udało się jednak zasadniczo uniknąć tego niebezpieczeństwa. Dostrzec można jednak problemy interpretacyjne, w wypadku których zasadnym byłoby oczekiwanie szerzej uargumentowanego stanowiska. Przykładowo, odnosząc się do kwestii błędu co do przedmiotu czynności wykonawczej, w sytuacji gdy dotyczy on osoby pokrzywdzonego przestępstwem zabójstwa, Autorka krytycznie odnosi się do możliwości zastosowania kumulatywnego zbiegu przepisów ustawy jako usiłowania zabójstwa w zbiegu z nieumyślnym spowodowaniem śmierci (s. 139-140), nie uzasadniając szerzej swojego poglądu. Brak również jednoznacznego rozstrzygnięcia kwestii umyślności w odniesieniu do konstrukcji wypadku mniejszej wagi. Istotnym w tym zakresie jest ustalenie charakteru jurydycznego tej instytucji, tj. czy mamy do czynienia z typem uprzywilejowanym czynu zabronionego, czy też podstawą wymiaru kary. Autorka przedstawia oba poglądy, nie opowiadając się wyraźnie za którymkolwiek z nich (s. 232-233).

Konkludując tę część recenzji, z pełnym przekonaniem stwierdzam, że recenzowana rozprawa habilitacyjna stanowi znaczące osiągnięcie naukowe dr Magdaleny Budyn-Kulik w zakresie prawa karnego, spełniając wymogi stawiane tego typu rozprawom przez obowiązujące przepisy.

II. Ocena pozostałych osiągnięć naukowych dr Magdaleny Budyn-Kulik

9. Na dorobek naukowy Habilitantki składają się zarówno monografie, podręcznik, komentarze, wypowiedzi o charakterze artykułowym opublikowane w pracach zbiorowych i w czasopismach naukowych, a także glosy, recenzje oraz publikacje o innym charakterze. Poza dwoma monografiami naukowymi (stanowiącymi skróconą wersję rozprawy doktorskiej oraz rozprawę habilitacyjną) po uzyskaniu doktoratu (w 2004 r.) Habilitantka opublikowała 50 pozycji piśmienniczych o zróżnicowanym charakterze. W sensie ilościowym jest to dorobek znaczny. Artykuły naukowe były publikowane m.in. w czasopismach z listy MNiSW, takich jak "Palestra", "Wojskowy Przegląd Prawniczy", "Annales UMCS".

Analizując z perspektywy tematycznej dorobek naukowy Habilitantki należy stwierdzić, że cechuje go różnorodność pod względem materii, co stanowi wyraz różnorodności zainteresowań badawczych Habilitantki. Co warto podkreślić, zainteresowania naukowe dr Magdaleny Budyn-Kulik nie ograniczają się wyłącznie do kwestii dogmatyki prawa karnego, ale w dorobku znajdują się również pozycje piśmiennicze prezentujące analizy zjawisk poddanych prawnokarnej regulacji z innych perspektyw badawczych, w szczególności psychologicznej. Wskazać w tym zakresie można takie prace, jak chociażby: Psychologiczne i społeczne konsekwencje konsumpcji pornografii (w:) Pornografia (red. M. Mozgawa), Warszawa 2011, s. 190-226; Wybrane wiktymologiczne (i psychologiczne) aspekty zgwałcenia (w:) Przestępstwo zgwałcenia (red. M. Mozgawa), Warszawa 2012, s. 243-280; Psychologiczne mechanizmy powstawania plotki (w:) Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej (red. M. Mozgawa), Warszawa 2013, s. 385-405. Umiejętność Habilitantki swobodnego poruszania się po tych zagadnieniach wynika zapewne z tego, iż oprócz ukończenia studiów prawniczych, legitymuje się również tytułem magistra psychologii.

Rozważając zagadnienia właściwe dla części ogólnej prawa karnego Habilitantka swoim zainteresowaniem badawczym obejmowała zarówno problemy nauki o przestępstwie, jak i systemu środków penalnych (m.in. współautorstwo podręcznika do prawa karnego materialnego i komentarza do obowiązującego kodeksu karnego.).

Zainteresowania naukowe Habilitantki koncentrują się także w istotnym zakresie na problematyce wybranych typów czynów przestępnych związanych z przemocą oraz przeciwko życiu i zdrowiu (m.in. współautorstwo tomu X Systemu Prawa Karnego),

przestępczości seksualnej (m.in. współautorstwo komentarza do rozdziału XXV k.k.; Wybrane zagadnienia kryminalizacji tzw. przestępstw seksualnych przeciw małoletnim (w:) Granice kryminalizacji i penalizacji (red. S. Pikulski, M. Romańczuk-Grącka), Olsztyn 2013, s. 320-332; Zgwałcenie ze szczególnym okrucieństwem (art. 197 § 4 k.k.). Badania empiryczne, Annales UMCS, SEctio G, Ius, 2014, vol. LXI, 2, s. 7-30; Zmiana trybu ścigania zgwałcenia - wołanie na puszczy, Palestra 2014, nr 1, s. 84-92), czy też podstaw odpowiedzialności karnej za zachowania związane ze sztuką (m.in. Obrona Fausta, Palestra 2006, nr 7-8, s. 176-179; Możliwość wyłączenia odpowiedzialności karnej artysty za bluźnierstwo (w:) Odpowiedzialność karna artysty za obrazę uczuć religijnych (red. F. Ciepty), Warszawa 2014, s. 150-160. W swoich publikacjach Habilitantka podejmuje również zagadnienia prawa wykroczeń (m.in. Model ścigania sprawcy wykroczenia w wybranych państwach, Studia Iuridica Lublinensia 2012, t. XVII, s. 65-88) oraz prawa karnego wykonawczego (m.in. Zasadność przesłanek branych pod uwagę przy podejmowaniu decyzji w sprawie warunkowego zwolnienia z odbycia reszty kary pozbawienia wolności w praktyce sądowej w latach 2002 i 2007 (w:) Teoretyczne i praktyczne problemy współczesnego prawa karnego. Księga ku czci Prof. T. Bojarskiego, Lublin 2011, s. 955-981).

III. Wniosek końcowy

Konkludując, należy stwierdzić, że z perspektywy kryteriów przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 1 września 2011 r. w sprawie kryteriów oceny osiągnięć osoby ubiegającej się o nadanie stopnia doktora habilitowanego (Dz.U. Nr 196, poz. 1165) osiągnięcia naukowe uzyskane po otrzymaniu przez dr Magdalenę Budyn-Kulik stopnia doktora stanowią znaczny wkład w rozwój nauki prawa karnego i Habilitantka wykazuje istotną aktywność naukową w rozumieniu art. 16 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki.

